



Wielka korzyść niskim kosztem

Rachunek za telefonizację

W myśl przysłowia "dzieło lubi rozliczenie" Urząd Gminy i Zakład Telekomunikacji w Rybniku rozliczyły się ostatecznie z telefonizacji gminy.

Co dostaliśmy?

- najnowocześniejszą obecnie linię światłowodową długości 30,9 kilometra,
- sieci miejscowe długości 4 554,3 kilometra,
- kanalizację kablową długości 10,5 kilometra,
- linie słupowe długości 36 kilometrów,
- 2 536 numerów telefonicznych,
- 5 central czyli - jak mówią fachowcy - "koncentratorów wyniesionych" (w Pawłowicach, Warszawicach, Pielgrzymowicach, Golasowicach i Krzyżowicach),
- tzw. HOST w Jastrzębiu, bez którego nie wyszlibyśmy na województwo, kraj i świat.

KONIEC WIEŃCZY DZIEŁO

Wszystko to odbyło się właściwie w ciągu roku, a gdyby przeliczać na dni, w których warunki pozwalały prowadzić roboty, to chyba jeszcze szybciej.

W takim rozumieniu telefonizacja została zakończona. Założenie instalacji abonenckich tam, gdzie jeszcze nie nastąpiło, czyli przeprowadzenie linii "od słupa do domu" należy już wyłącznie do Telekomunikacji Polskiej i zostanie dokonane w I kwartale bieżącego roku. Widząc dotychczasowe tempo nikt już chyba nie wątpi, że się tak stanie.

Odrębnym tematem jest Pniówek, którego nie było w ciąg dalszy na str.2

SKLEP SPORTOWY

"GÓRAL"

Lidia i Grzegorz Szylder

ROWERY

RATY BEZ ŻYRANTÓW

Pawłowice, ul. Stawowa 15, tel. 722-188
(za wiaduktem kolejowym w stronę Wisły)

U NAS NAJTANIEJ

OFERUJEMY ROWERY:

górskie, młodzieżowe, dziecięce,
części, akcesoria

ZAPRASZAMY

codziennie 10.00-17.00, w soboty 10.00-14.00

Ona lubi porządek i czystość

Słowo o wiosnie

Niektórzy już zwątpili w wiosnę. Podobno najmłodsze dzieci pytają mam: a co to takiego?

Cóż, zima była (a może jeszcze będzie, gdy wyjdą te "Gminne Racje") wyjątkowo męcząca i nastąpiła wcześniej, bo jakoś pod koniec pierwszej połowy listopada.

Zapewniam jednak, że odmiana wkrótce przyjdzie. Kalendarzowa 20 marca, a ta prawdziwa? Spóźnione zwykły wybuchać nagle, jakby przyroda chciała nadrobić zaległości. Tak może być i w tym roku.

A gdy stopnieje śnieg - słońce odkryje stopy śmieci i brudy, zbierane przez minione miesiące. Dlatego zawczasu zwracam się do Szanownych Mieszkańców gminy, do Pań Gospodyń i Panów Gospodarzy, do właścicieli posesji - o przystąpienie do dużych porządków, gdy tylko pozwoli pogoda.

Niech każdy wokół swego domu, wokół swego gospodarstwa zrobi co należy, a będzie dobrze. Nie ogłaszam żadnej akcji, nie wzywam do żadnej mobilizacji, bo to raczej sztuczne.

Potrzebę czystości należy mieć w sobie. Gospodynię poznać po domu i jego otoczeniu, gospodarza po gospodarstwie i jego okolicy.

Wiosną, gdy wypuszczą pierwsze pąki, gdy zakwitną pierwsze kwiaty - nasza gmina jest piękna. Zdarza się to nawet w OSIEDLU między blokami - przynajmniej niektórymi.

A już na pewno o wygląd budynków, zajazdów, fasad powinni zadbać przedsiębiorcy, bo to dla nich część reklamy.

Spodziewam się również, że przed domami, przy domach i na domach pojawiają się piękne kwiaty, bo mamy tutaj takie zwyczaje.

Słowem weźmy się z wiosną do czystości, do porządków, żeby nas nie zawstydzila.

Redaktor

Usuwanie nieczystości jest obowiązkowe!

PRZYPOMINA SIĘ, ŻE...

W roku 1993 (dokładnie 26.XI.) Rada Gminy podjęła uchwałę, która jest ciągle ważna i przybiera na ważności. Mówi ona o obowiązkach właścicieli oraz zarządców nieruchomości w zakresie czystości i ochrony środowiska. Konkretnie idzie o odpady i nieczystości.

Przypomina się więc, że:

- właściciele i zarządcy są zobowiązani do usuwania nieczystości z posesji,
- w tym celu powinni gromadzić je w wyznaczonych miejscach i pojemnikach,
- właściciel lub zarządca musi posiadać rachunek za wywóz nieczystości lub umowę z przedsiębiorstwem, które wykonuje takie usługi,
- jeśli nie korzysta się z wyręczyli i nieczystości likwiduje

dokończenie na str. 2

dokończenie ze str. 1

Rachunek za...

pierwotnym programie, a który został do niego wprowadzony staraniem obecnego Zarządu Gminy. Jak tam wyglądają roboty - najlepiej wiedzą zainteresowani mieszkańcy.

Ponieważ w roku 1994, kiedy decydował się los telefonizacji ("czy gminna władza, zgodnie z powszechnym życzeniem, powinna ją przyspieszyć przez wniesienie pewnego wkładu? czy też zastosować filozofijkę" poczekajmy, aż nas sami podłączą, bo przecież kiedyś nadejdzie taki czas"), ponieważ powiadam było wtedy wielkie "larmo", popatrzmy ile nas to kosztowało.

KTO ILE WNIÓSE

Otóż ogólny koszt telefonizacji (do 31 stycznia 1996) wyniósł 76 miliardów 379 milionów 498 tysięcy 500 starych złotych (czyli 7 milionów 637 tysięcy 949 nowych złotych i 85 groszy). Oznacza to, że w stosunku do pierwotnych założeń koszt wzrósł aż o 24 miliardy 342 miliony 498 tysięcy 500 starych złotych. (Dalej będę podawał w starej walucie, bo ciągle jeszcze tak lepiej się liczy). Na ów wzrost złożyły się zarówno postępy inflacji jak i trudniejsze warunki budowy linii, głównie wskutek przeszkód terenowych, które trudno było przewidzieć.

Najważniejsze, że ten dodatkowy koszt pokryła w całości Telekomunikacja!

A ile i co wniosła gmina?

- w roku 1994 wpłaciliśmy z budżetu 7 miliardów 500 milionów złotych,

- w roku 1995 wpłaciliśmy z budżetu 8 miliardów 536 milionów 780 tysięcy złotych,

- uznano nam wkład rzeczowy w postaci tego, co przygotowano siłami Społecznego Komitetu Telefonizacji Gminy czyli 1 miliard 977 milionów 10 tysięcy złotych. A zatem łącznie 18 miliardów 13 milionów 790 tysięcy starych złotych (w tym na Pniówek 2 miliardy 976 milionów 790 tysięcy złotych).

PROSZĘ PORÓWNAĆ

Tych, którzy lubią liczyć, proszę o porównanie ogólnego kosztu przedsięwzięcia (powtarzam!) = 76 379 498 500 zł z gminnym wkładem = 18 013 790 000 zł.

Powiedzieć, że była to dla nas niezła umowa - to za mało. Była to umowa dla nas bardzo korzystna.

Zwłaszcza, że w rekordowym tempie (bo nie znam większego!) dostaliśmy to, czego gmina potrzebowała dla rozwoju i czego żądali mieszkańcy: NOWOCZESNE TELEFONY.

Ja się każdej chwili piszę na taką spółkę!

Dodatkowo informuję, że udziałowcy Społecznego Komitetu Telefonizacji Gminy otrzymali 1015 numerów abonenckich w pierwszej kolejności, a ich wkład finansowy (indywidualny) będzie bonifikowany w toku korzystania z numerów.

Jaki wpływ na życie gminy, zwłaszcza gospodarcze, ma ten doniosły postęp - niech ocenią sami zainteresowani. Jedno tylko powiem od siebie - od strefonizowania cena działek w gminie wzrosła z 4-4,5 miliona starych złotych do 8-9 milionów za ar. To jest też rynkowa miara korzyści.

DALSZY CIĄG MOŻE NASTĄPIĆ

Co dalej? Jakże widoki dla tych, którzy spóźnili się z deklaracją na abonament? Otóż w porozumieniu rozliczeniowym powiedziano: "... pomimo realizacji pełnego zakresu rzeczowego przewidzianego umową - ilość telefonów jest niewystarczająca w stosunku do napływających wniosków, szczególnie w sołectwach Pielgrzymowice, Warszawice i Krzyżowice. Telekomunikacja przyjmuje na siebie obowiązek zapewnienia warunków technicznych na dalsze podłączenia abonentów w miarę swoich możliwości, bez budżetowego udziału gminy."

Zacząłem przysyłać i kończę przysyłać w na okoliczność: DZIEŁO MISTRZA CHWALI. W tym przypadku

mistrzów jest dwóch - Telekomunikacja Polska SA i Zarząd Gminy Pawłowice. A dzieło jest wspólną korzyścią całej gminy. Przyjemnie to stwierdzić.

KOW

Żegnaliśmy...

W minionych tygodniach zmarli:

Anna Gawłowska, lat 71, z Pawłowic,

Feliks Białecki, lat 64, z Krzyżowic,

Jan Hałat, lat 69, z Pawłowic,

Kinga Bentkowska, lat 15 z Pawłowic,

Franciszek Pisarek, lat 84 z Pawłowic,

Zofia Brandys, lat 80, z Pawłowic,

Amalia Sereta, lat 81, z Pawłowic,

Jolanta Bortnik, lat 38, z Pawłowic,

Rozalia Goliasz, lat 74, z Pawłowic.

Wieczne odpoczywanie,
racz im dać Panie.

Zarząd Gminy Pawłowice ogłasza publiczny przetarg na sprzedaż ściętych drzew

gatunku brzoza, obciętych z konarów i gałęzi o niżej podanych wymiarach:

10mb / φ45	1szt.	1,58m ³
10mb / φ30	1szt.	0,706m ³
9mb / φ40	1szt.	1,1304m ³
7mb / φ35	1szt.	0,5769m ³
9mb / φ40	1szt.	1,1304m ³
5mb / φ30	1szt.	0,3532m ³
8mb / φ40	1szt.	1m ³
9mb / φ40	1szt.	1,1304m ³
10mb / φ40	1szt.	1,256m ³
	 łącznie 8,8m ³

Drewno nadaje się do wykorzystania w przemyśle stolarskim. Cena wywoławcza 100 zł. za 1m³.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 kwietnia 1996 r., o godz. 11.00, w miejscu składowania tj. placu KR Pielgrzymowice, ul. Sikorskiego.

Drewno zgłoszone do przetargu można oglądać w dniu przetargu w godzinach od 9.00-10.00. Wylicytowana cena płatna jest w dniu przetargu.

Bliższych informacji udziela Referat Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Gminy Pawłowice pokój nr 22

dokończenie ze str. 1

Przypomina się, że...

samodzielnie - trzeba się liczyć ze złożeniem pisemnego oświadczenia jak odpady oraz nieczystości są usuwane i dokąd wywożone,

- właściciel lub zarządca winien okazać taki dowód (rachunek, umowę, oświadczenie) upoważnionemu funkcjonariuszowi z ramienia władz.

Urząd Gminy zapowiada, że w pierwszych dniach wiosny sołtysi wraz z przedstawicielami UG i policji dokonają szczegółowej kontroli sposobu usuwania odpadów i nieczystości. Niech więc nikt się nie dziwi gdy przyjdą i zażądadą wglądu oraz dokumentów.

Mgr inż. Damian GALUSEK - wójt

Co, gdzie i jak budować

Propozycje na rok bieżący

Jesteśmy już w roku 1996, który powinien przynieść całej gminie dalszy postęp. Takie są oczekiwania mieszkańców, takie są moje dążenia jako wójta.

Również w minionym roku Zarząd Gminy wymagał od siebie dużej zapobiegliwości. Tą drogą zapewniliśmy wyniki, z których nasza społeczność już korzysta.

Cieszy, że udało się zakończyć szereg przedsięwzięć, niekiedy sprzed lat oraz, że inne zdołaliśmy przeprowadzić szybko i niezłe przygotowując się do nowych.

Popatrzmy wspólnie.

TO, CO JUŻ MAMY WSZĘDZIE

Zamykając budowę wodociągów w Pielgrzymowicach sprawiliśmy, że cała gmina ma już bieżącą wodę.

Przeprowadzając w ciągu roku telefonizację (choć rocznica rozpoczęcia robót przypadnie dopiero w maju), sprawiliśmy, że przybyło nam 2500 numerów, a przede wszystkim najnowocześniejsze połączenia. Pod tym względem na pewno weszliśmy do Europy.

Wprost błyskawicznie powstał nowoczesny Dom Ludowy w Pniówku /w czasie od maja do listopada/, który przez tyle lat pozostawał tylko na papierze.

Zakończyliśmy małe inwestycje jak Przedszkole nr 1 w Pawłowicach, Hala Gimnastyczna w Warszowicach, Dom Strażaka w Golasowicach /naprawdę piękny!/. Oddaliśmy oczyszczalnię ścieków nr II w Pawłowicach, gruntownie wyremontowaliśmy Ośrodek Zdrowia w Golasowicach.

Znaczną poprawę dróg i ulic otrzymały Pawłowice, Pawłowice - Osiedle, a chodników Golasowice, Jarząbkowice i Warszowice. Trwa budowa szkoły w Pielgrzymowicach.

Te zmiany wzbogaciły sołectwa, zaspakajają istotne potrzeby i - co najważniejsze - kończą całe cykle inwestycyjne, jak zaopatrzenie w wodę, jak dostęp do telefonu.

PATRZĄC NA BUDŻET

Gdy przyszło do budowy budżetu na kolejny rok 1996 oraz wynikającego z niego planu inwestycyjnego - stanęliśmy przed różnymi pytaniami oraz najważniejszymi z nich: na co postawić, co podjąć od nowa, które potrzeby zaspokoić, czy wnioski uwzględnić? A przecież wynikami roku 1995 postawiliśmy sobie - jako Zarząd Gminy - bardzo wysoką poprzeczkę.

Pragniemy, aby propozycje, które przedstawi Radzie Gminy, były sprawdzianem zdolności i gospodarności Zarządu, a także jego odpowiedzialności za całość. Dlatego tworząc ten plan staraliśmy się zapewnić r ó w n o m i e r n o ś ć rozwoju całej gminy.

O ile w roku 1995 na inwestycje mogliśmy przeznaczyć 3.430.000 zł /ponad 34 miliardy starych złotych/, o tyle w bieżącym roku zamierzamy przeznaczyć 4.081.000 zł /czyli 40 miliardów starych złotych/.

I - proponujemy wybór tych, które zapewnią największe i najszerzej odczuwalne skutki. Choćby przyspieszenie poprawy dróg. Nie są one najgorsze lecz na wielu odcinkach już przeciążone a na innych przestarzałe. Używając modnego powiedzenia - na obecnych byłoby trudno wjechać do Europy.

II - proponujemy również wybór tych inwestycji, które zapewnią wyrównanie poziomu cywilizacyjnego gminy. Wszędzie mamy wodociągi, wszędzie mamy telefony, a nie wszędzie mamy gaz. Jeśli doprowadzimy go do Golasowic i Jarząbkowic, to i ten proces zostanie zakończony. A możemy tego dokonać w ciągu dwóch - trzech lat od chwili rozpoczęcia.

To samo dotyczy rozwiązań utylizacyjno-kanalizacyjnych, chociaż w tej dziedzinie nie ma jednej recepty. Inaczej trzeba działać w Pawłowicach, inaczej w Pielgrzymowicach. W każdym razie jesteśmy przeciwko gigantomanii przeciążającej budżet, a jesteśmy za rozwiązaniami tańszymi a również efektywnymi, mniejszymi,

powszecznymi, stosowanymi już w różnych krajach /na przykład oczyszczalnie przydomowe lub "kolonijne" czyli dla grup sąsiadujących ulic/.

III - wreszcie proponujemy wybór tych inwestycji, które - dzięki naszemu wkładowi - można będzie wesprzeć państwowymi dotacjami lub dogodnymi, tanimi kredytami - na przykład z linii Banku Ochrony Środowiska lub Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Wsi.

Mówiąc językiem sztabowym idzie o wyrównywanie frontu na odcinkach dotychczas nierównomiernie rozwiniętych. Dlatego gazyfikacja Golasowic i Jarząbkowic spowoduje, że osiągniemy gazyfikację całej gminy. Dlatego też trafny wybór technologii kanalizacyjnej przyspieszy całkowitą kanalizację gminy.

Albowiem przyświecają nam dwa dalekosiężne zamierzenia: - pierwsze - aby podnieść atrakcyjność całej gminy dla ewentualnych inwestorów, którzy będą chcieli podjąć na naszym terenie działalność gospodarczą, stworzyć nowe miejsca pracy i wnieść podatki;

- drugie - aby móc wyznaczać miejsca dla tych rodzajów działalności, z których nie będą płynąć nowe uciążliwości dla środowiska oraz mieszkańców. Myślę o pewnego typu hurtowniach, zakładach / na przykład tartakach/, warsztatach, których funkcjonowanie niesie hałas, skażenie itp.

Wreszcie powinniśmy na dłuższą metę tak kształtować źródła głównych dochodów budżetu gminy, aby stopniowo uniezależnić się od wpływów z górnictwa, które z czasem mogą okazać się zawodne.

A CO DLA LUDZI?

Ktoś może zapytać: a co dla ludzi? Odpowiadam: wskazałem już na dalszy postęp cywilizacyjny, na szanse pracy, na troskę o środowisko. To wszystko jest dla człowieka i dla ogółu mieszkańców.

Jednocześnie przyjdzie nam sporo włożyć w oświatę aby wyrównać warunki pracy szkół. Są one - przykładowo - o wiele gorsze w Pawłowicach - OSIEDLU niż w którymkolwiek innym sołectwie. Odkryliśmy niedawno nowe możliwości szybkiego rozwiązania tego zagadnienia i stanowczo po nie sięgnęmy.

Sposobimy się do przejścia służby zdrowia, gdyż dotychczasowe jej funkcjonowanie budzi sprzeciw mieszkańców. Chcemy to uczynić w imię zasady, aby pacjenci z pawłowieckiej gminy mieli równie łatwy dostęp do lekarza jak gdzie indziej. To również będzie kosztować.

Widzimy potrzebę mocniejszego promowania kultury oraz sportu. I tutaj budżet musi okazać się hojny na miarę możliwości. I właśnie wszystko to jest dla ludzi.

Wreszcie trzeba mocno zabrać się do dróg. To nasze arterie komunikacyjne. Rzecz nie polega na położeniu temu czy tamtemu sołectwu jeszcze kawałka asfaltowego dywanika. Rzecz w tym, aby gminne drogi były dobre jako system komunikacyjny, funkcjonujący sprawnie w związku z drogami wojewódzkimi i krajowymi. W tej dziedzinie mamy zamierzenia na kilka lat. Przedstawię je przy innej okazji.

Przecież głównym celem w moim odczuciu powinno być nadal tworzenie warunków dla nowych miejsc pracy, dla następnych pokoleń. Gmina z wodociągami, z telefonami, z kanalizacją będzie atrakcyjna dla inwestorów, którzy zechcą w niej umieścić swoje pieniądze. Mało kto wie, że na przykład w ciągu pierwszego miesiąca od zainstalowania nowych telefonów, na terenie Pawłowic - OSIEDLA zarejestrowało się aż 15 nowych firm. Wszystkie te działania prowadzą do powstania dodatkowych miejsc zatrudnienia.

Całą budową planu inwestycyjnego na rok 1996 Zarząd Gminy starał się dowiedzieć, że dziś bardzo wiele rzeczy zależy wyłącznie od nas, że najważniejsze sprawy są rozstrzygane na miejscu. Z tej też racji musi wzrastać ranga oraz odpowiedzialność Zarządu Gminy i Urzędu Gminy.

Gmina wprawdzie dzieli się na sołectwa ale jest jednym organizmem. Nasze zadanie polega na zapewnieniu aby był to organizm nowoczesny i sprawny. Wtedy będzie on wartościowy oraz atrakcyjny gospodarczo.

Radzili warszowiccy strażacy

Zawsze gotowi ciągle gospodarni

Prezesem **Florian Wowra**, naczelnikiem **Piotr Penter**



Radzili warszowiccy strażacy. W dobrym nastroju, bo wśród nich zgoda, wiele się udało i są widoki na przyszłość. Jak powiedziano w referacie "Ochotnicza Straż Pożarna w Warszowicach znajduje się na etapie dobrze działającej, spełniającej wszystkie wymogi statutowe i organizacyjno - szkoleniowe. Skupia ona 43 członków czynnych, upoważnionych do wyjazdu do pożaru lub innych akcji ratowniczo-gaśniczych". Ze sprzętem też nie jest źle (w jesiennym przeglądzie otrzymali ocenę bardzo dobrą!), choć kto nie chciałby lepiej. "Wyróżnieniem dla naszej jednostki było włączenie decyzją Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego".

Uznanie zasług

Podniesiono szczególne zasługi drułów **Wojciecha Wowry** (kierowcy) i **Krzysztofa Abramowicza** w dbałości o gotowość i sprzęt, podziękowano Wójtowi i Radzie Gminy za dotację.

W ubiegłym roku jednostka sześciokrotnie wyjeżdżała do pożaru. Tu wyróżnili się druhowie **Grzegorz i Andrzej Goraus**, **Krzysztof Abramowicz**, **Wojciech Wowra**, **Grzegorz Rawski**, **Marcin Krupka**.

Więzi między sobą i społecznością strażacy zacieśniają podczas obchodów świąt i zabaw. Zorganizowali festyn sportowy dla dzieci a dla uczestników zawodów sportowych dyskotekę i ognisko. Przeprowadzili Turniej Wiedzy Pożarniczej na szczeblu szkoły podstawowej, a trzech najlepszych uczniów weszło do gminnego finału. Zorganizowali zabawę taneczną a dochód przeznaczili na potrzeby LZS-u. Przyznali dotację kołu tanecznemu przy Szkole Podstawowej oraz uczestnikom obozu wędrownego. Na Gminne Zawody Sportowo - Pożarnicze wystawili aż pięć drużyn (trzy męskie i dwie żeńskie) i zajęli czołowe miejsca (dwie drużyny żeńskie awansowały do udziału w zawodach rejonowych w Jastrzębiu.) Są gospodarni więc dochody z imprez przeznaczają na utrzymanie strażnicy, remonty i sprzęt. Zabawy organizowane przez OSP cieszą się wielką popularnością w Warszowicach i rozległej okolicy jako dobre, miłe, kulturalne. Dbają o swój Dom Strażaka, sukcesywnie go remontując i konserwując (o czym przy innej okazji). A utrzymanie takiego domu kosztuje!

Pomysły i propozycje

Sprawozdawali gospodarsko, dokładnie, rzeczowo, druhowie **Piotr Penter** - naczelnik i prezes **Florian Wowra**, oraz

- oczywiście - w imieniu Komisji Rewizyjnej **Henryk Dziendziel**. Ustępujący Zarząd jednogłośnie dostał absolutorium.

W dyskusji głos zabierali druhowie: **Stanisław Gogol** (w sprawie składu nowego zarządu), **Stanisław Krupka** - prezes Kółka Rolniczego, **Kazimierz Marynowski** (w sprawie poprawy pomieszczeń LZS-u), p. **Emilia Bujar** - sołtys (w sprawach bieżących), **Lucjan Wowra** (w sprawie planu działania i budżetu na rok 1996), **Alojzy Wowra** - członek Zarządu Gminy (w sprawie wspólnych z warszowickimi firmami przedsięwzięć na rzecz pomieszczeń LZS-u), **Edward Deberny** z Jednoski Ratowniczo-Gaśniczej w Jastrzębiu (w sprawie zmian w pożarnictwie i obowiązującym je ustawodawstwie oraz o dokonaniach warszowickich strażaków), dr **Adam Czepiel** - kierownik Ośrodka Zdrowia w Krzyżowicach (w sprawie uczestnictwa w szkole pierwszej pomocy), **Józef Wantuła** - gminny komendant (z pochwałą dla dotychczasowego Zarządu i w sprawie sytuacji oraz pozycji OSP w gminie, a także n.t. Turnieju Wiedzy Pożarniczej).

Wybrani

Do Zarządu na następne 5 lat wybrano drułów: na prezesa **Floriana Wowrę**, na wiceprezesa **Jana Kielocha**, na naczelnika **Piotra Pentera**, na drugiego wiceprezesa **Wilhelma Sojkę**, na zast. naczelnika **Jana Gorzko** na sekretarza **Lucjana Wowrę**, na skarbnika **Romana Jarzombskiego**, na kronikarza **Henryka**



Foto Zofia Tchórz - Warszowice

Pisarka, na gospodarza **Antoniego Procka**, na członka **Bolesława Myrczka**. Komisję Rewizyjną tworzą druhowie **Józef Herman** - przewodniczący, **Henryk Dziendziel** i **Wojciech Wowra**.

Na Gminnym Zjeździe OSP warszowickich strażaków będą reprezentować druhowie: **F. Wowra**, **P. Penter**, **J. Sierka**, **Jerzy Gorzko** i **Janina Ziebur**. Obrady prowadził sprawnie dh **Jerzy Sierka**.

Od "Gminnych Racji" warszowickim strażakom: **CZEŚĆ!**

Z ważnej okazji - przy biesiadnym stole, pieśni i muzyce

Gdy zespół "Harmonia" pełną piersią (właściwie należałoby napisać pełnymi piersiami!) zaśpiewał gromkie "Wiwat, wiwat, niech żyją!" pomyślałem, że na takim Dniu Kobiet jeszcze nie byłam. A bywałam na wielu i w różnych czasach lecz nie w Krzyżowicach.

Spotkanie okazało się równie godne jak serdeczne, umilone śpiewem, roziskrzone dowcipem, ograniczone sercami pań. Zaproszono 150 miejscowych kobiet plus 20 z "Harmonii" oraz około 30 mężczyzn, głównie tych czynnych (społecznie, społecznie!).

Sala Domu Ludowego była nabitą, bo naszło też wiele dzieci i młodzieży, dla których to wyjątkowa atrakcja. Panów posadzono w głównym rzędzie i blisko podium, a mnie wśród nich. Poczulem się rodzynkiem, jak oni zapewne rodzynekami, bo przecież byliśmy w mniejszości. Panie pokazały jak cenią gorszą część ludzkiego rodzaju - przynajmniej jak cenią od święta.

BOHATERKI DNIA

Bohaterki spotkania przybyły wystrojone w co najlepszego miały, z nowiutkimi fryzurami, w świeżym makijażu. I musiałem rozdawać się między tym co na scenie i tym, co na sali, aż mi oczy latały i głowa kręciła się jak na śrubie. Ze sceny pociągało melodią i strojami, tymi dostojnymi, śląskimi, w zieleni, żółci, czerwieni, błękitach, tymi koronami na głowach i raz wesołą, raz rzewną piosenką. Z sali pociągały - co tu ukrywać - uroda i elegancja (co nie znaczy by na scenie ich nie było!). Poczulem się jak ten osiołek, któremu w żłoby dano...

Gospodynią była - z funkcji i z talentu - dostojna p. **Krystyna Twardzikowa**, przewodnicząca Koła Gospodyń, twórczyni i animatorka "Harmonii", autorka wielu piosenek, skeczów, scenek. Słowem pani utalentowana, pogodna, z humorem. Zagajając, znalazła się jak dyplomata pierwszej wody - powitała mianowicie tych mężczyzn, co działają i tych co działali jeszcze parę lat temu. Tu zwątpiłem o jakąś to męską działalność chodzi, ale panie chyba lepiej wiedzą.

I pooszyły pieśni i piosenki "Harmonii". Każda piękna, oryginalna, niepowtarzalna, a jednocześnie każda tutejsza, śląska. Najbardziej przypadła mi taka z refrenem "Drobny deszczyk pada, drobny deszczyk pada na sadek wiśniowy i na rozmaryjony..." Może dlatego, że właśnie zaczął sypać śnieg - i chyba nie ostatni tej obmierzłej zimy.

"Harmonia" ma swój niepowtarzalny koloryt inscenizacyjny i - co chyba ważniejsze! - melodyczno-dźwiękowy. Taki bardzo miły, ciepły, jakby te wszystkie śpiewające panie przytulały człowieka. A może mi się tylko tak marzyło? Bo jak ów człowiek znajdzie się wśród takiego bukietu dam - gotów uwierzyć, że serca wszystkich biją tylko dla niego (ach, ta męska zarozumiałość i zaborczość!).

ŻEBY, ŻEBY, ŻEBY...

Potem składano życzenia. Głównie panowie. Sołtys, p. **Jan Małek** witał i te, których nie było, bo "z jakichś powodów nie mogli przyjść". Ładnie pamiętał o nieobecnych i życzył, żeby Bóg oszczędził trosk wszystkim kobietom naszego... regionu. Co najmniej jak wojewoda. Mam nadzieję, że w niebie usłyszano.

Teraz znowu p. **Adolf Woźnica**, wiceprzewodniczący Rady Gminy życzył krzyżowickim paniom /także od przewodniczącego p. **Eugeniusza Pajaka**/ błogosławieństwa bożego, łask bożych i wiele szczęścia. Natomiast p. **Jerzy Pisarek**, jak zaznaczył - wyłączając od siebie - dał "kwiaty w słowie" i kwiaty w wiązance. Bogato ozdobiony krzyżami i medalami p. **Franciszek Kominek** życzył od emerytów i rencistów a prezes OSP p. **Aljozy Ziebur**a - wiadomo! - od dzielnych strażaków, co zawsze gotowi gasić różne pożary, a przy okazji wyraził pragnienie, by - gdy trzeba - również panie dzielnie ... sikały. Solo uczucia dla pań wyraził p. **Franciszek Stachowicz** - b. wieloletni dyrektor szkoły. Za nim szli p. **Bogdan Gąsior** - prezes LZS-u z wyjątkowo pięknym bukietem, p. **Stanisław Zbaniuszek** - prezes Kółka Rolniczego. Kierownik "Harmonii" p. **Stanisław Pawletko**, znalazł się i dyplomatycznie i honorowo, bo życząc najlepiej miejscowym paniom - swoje kwiaty wręczył jednak zastępcy wójta p. dr inż. **Reginie Piechaczek**, która choć była z małżonkiem - mocno się zarumieniła i

przekazała dobre słowa od wójta p. **Damiana Galuska**, od całego Zarządu Gminy - głównie miejscowym paniom, ale też mężczyznom... wiele radości z kobiet. Przyklasnąłem jej w duchu - ja bym też chciał mieć takie radości.

W PRACY, W DOMU I NA DRODZE

Wystąpiło miejscowe przedszkole. Była to taka składanka, którą maluchy najlepiej wykonują. Zaczęło się od "Koło mego ogródeczka...", w której to inscenizacji Jaś udawał, że się gniewa na dziewczynkę - bohaterkę tej piosenki, co bardzo rozbawiło uczestników... Dalej był między innymi wierszyk "Tyle kobiet dokoła, dużych, średnich, małych..." a maluchy starały się nadażyć za rytmem, gestem, tańcem.

Po nich przyszła kolej na osiem uczennic i jednego ucznia ze Szkoły Podstawowej, tworzących od lat zespolik przy zespole "Harmonia" i pod jej skrzydłami. Ci znowu życzyli paniom "szczęść Boże - w pracy, w domu i ... na drodze". Czyli, że w Krzyżowicach docenia się również bezpieczeństwo komunikacyjne - i to od młodego.

Tenże zespół śpiewał na głosy, a śpiewał wzruszająco. Zresztą zaznaczył się on w wojewódzkim konkursie, któremu patronował mój były "Dziennik Zachodni", szeroko rozwodząc się o uzdolnieniach krzyżowickiej młodzieży. **Edytka Pawletko** przypomniała piosenkę o skowronku /choć on jeszcze w ciepłych krajach/ a **Damian Twardzik** /prywatnie wnuczek p. Krystyny Twardzikowej/ też wystąpił solo i w duecie z **Iwonką Borską**. Ten chłopiec ma głos! I ma dopiero dziesięć lat.

KOCHAM JAK MATKĘ...

Pieśń "Kocham jak matkę..." mocno mnie wzruszyła, bo ileż w niej głębokiej prawdy:

Kocham jak matkę
wioskę rodzinną,
jej wonne łąki
w pobliżu wód.

Choćby kto chwalił
i ziemię inną,
ja tylko w naszej
szukam swych dróg.

Kto może zapoznać się z jej całością - chyba przeżyje to co ja.

**U PAŃ
W Krzyżowicach**

Bronisław Kowalski

I tak to szło przez "w zielonym gaju ptaszęta śpiewają...", przez "te dziewczyny, co buziaka dawają..." Jednak najbardziej przypadła mi do gustu pieśniczka ze słowami "Ja samotny pón - nie ożenię się..." śpiewana przez Damiana Twardzika Bo - po pierwsze - chłopak odważny, żeby w tak kobiecym otoczeniu coś podobnego ogłosić, bo - po drugie - jam też samotny pón i... ten, tego... niczego nie zamierzam. Damian piątka! Zgadzam się z tobą!

"STAREGO MI DALI..."

Nastąpiły skecze i scenki autorstwa p. Krystyny Twardzikowej a w wykonaniu miejscowych artystów. W "Spotkaniu starych przyjaciółek" brylowały panie **Hildegarda Niemiec** i **Halina Pawletko**, grające dwie głuchawe klachule, z czego wynikało wiele śmiesznych nieporozumień. Występ bardzo ubawił publiczność, bo był jak w życiu.

Częścią satyrycznej składanki była też inscenizacja piosenki "Starego mi dali i kochać go musza...", która zaczęła się od obwieszczenia, że "na krzyżowskim rynku chłopów sprzedawali... Za późno żech przyszła - starego mi dali..." Bo z chłopaków robią się z czasem... stare dziady, zmierzone, marudne, bezużyteczne. I chyba dlatego takie zrozumienie pań towarzyszyło wykonawczyni, gdy śpiewała o zamiarach względem tego starego: "Wepchom pod pierzyna i dziada udusza..." Mój Boże, daj, bym nie dożył dziadostwa, nawet, gdyby mnie miały podduszać tak zdolne kobiety!

Z powodzeniem występowała dalej p. **Halina Pawletko** a wspierał ją p. **Jan Marciniów**. I tak biegło o buzi dawaniu, o wiośnie i maju... Tu już zogniskowały się wszystkie pragnienia by wreszcie nadeszła, by była ta wiosna. Nastrój sali wzrastał z każdą piosenką, z każdym skeczem. Uczestnicy stawali się sobie bliscy, serdeczni, mili. A gdy "Harmonia" zanuciła pieśń "Szukam Cię-Maryjo", napisaną przez p. Twardzikową, niejednej dyskretnie łza się zakręciła w oku, niejednemu ścisnęło gardło.

ciąg dalszy na następnej stronie

Z ważnej okazji - przy biesiadnym stole, pieśni i muzyce

I tak posuwał się wartko ten krzyżowicki przegląd talentów na cześć miłych pań. Scenka "Zwariowane odwiedziyny..." o dwóch sprytnych sąsiadkach, mężu safandule, co nogi moczył, inhałował się i... "procentował", o robieniu babki piaskowej na podstawie receptury z książki kucharskiej, o koledze gospodarza, co to "poszedł na prawo", gdy gospodarz chadzał ino "na lewo". Zresztą ani jeden, ani drugi z tego chodzenia nie wyniósł wielkiej korzyści. No, może dokładnie nie tak, bo obaj wynieśli swoje... ślubne, z których jedna straciła się na banhofie a druga zrzędziła w domu. A wszystko kłębilo się - jak to w życiu - "bez ta dżywa niedooblykano", która nie szczydziła swych powabów, żeby właśnie zwabić jednego z przyjaciół. Ta, co się straciła - straciła też włosy od... Czernobyla.

I tak klachając oraz lecząc męża, a dogadując dawnemu jego przyjacielowi (co to umiał mówić już tylko paragrafami, bo tak długo "chodził na prawo") gospodyni okazywała wielką pracowitość i szykowała... babka piaskowa. Wspólnie z Maryską (grała ją p. **Maria Pawletko**), która czytała recepturę z książki leżącej na podłodze. I podawała gospodyni co było w przepisie. Miał być proszek, żeby babka rosła - był proszek "E", miała być piaskowa - był i piasek. Maryska okazała się bowiem nad wyraz gorliwa a gdy tak mocno, mocno nachylała się nad książką... świeciła tym "rodzyńkom" prosto w oczy rajcownymi pantalonami i "tam dalej", budząc...szczyry śmiech a może nawet zachwyty.

"ON ZIMNY, ON ZIMNY, ONA GORĄCA"

I tak przeplatały się wydarzenia wielkie i małe, aż ta jedna (co się zgubiła) wreszcie "znodła zgubionego Augusta" i mogła zanuć:

On zimny, on zimny, ona gorąca.

Ona go kochała, on ją odrzucał.

Nie śmiem ze śpiewki wywodzić, że właśnie tak jest w Krzyżowicach. Myślę, że i tak i owak. Ważne, że na ten temat potrafili żartować.

Przyszła kolej na zespół ze Szkoły Podstawowej, kierowany przez p. **Łucję Krentosz**, uczącą śpiewu i w Warszowicach i w Krzyżowicach i kursującą na rowerze między obiema miejscowościami. Młodzież śpiewała przy gitarowym akompaniamencie p. Łucji piosenki żartobliwe. O tym, że "kot się nażar suchej rzepy i na piecu skonął" (a może "na piersi skonął"-? jakoś niewyraźnie zapisałem), o Babie-Jadze, bo "O Babie, Babie Jadze, Jadze, o najgorszej z wszystkich bab, jest ta ballada".

Ktoś tam mruknął, że chyba nie najlepiej wybrali tę balladę, ale przecież na sali żadnej Baby-Jagi nie było. A panie gorąco klaskały.

"Z CIOTKOM LEJNĄ..."

Potem znowu do głosu doszła "Harmonia".

Odtworzono scenkę autorstwa p. Krysi:

"Dziś na działkach jest wielki ból,

Teodor żeni się.

Kupa gości przyszła na zół

żeby zabawić się.

Z ciotkom Lejną tańcuje Jorg,

A z Maryką ujeł Ernst..."

W każdym razie ciotka Lejna i obrotna przekupka (w osobie p. **Ireny Marcinów**) koniec końców doprowadziły do tego, że ich było na wierzchu. Jak to sprytnie kobietki.

A kropkę nad "i" postawiła "Harmonia" z dwiema dzielnymi harmonistkami p. **Janiną Nogły** (12 lat w zespole) i p. **Teresą Kieloch** (5 lat w zespole). Ze sceny rozległo się gromkie: "Do białego dnia zabawa niechaj trwa!..."

Akurat! A którąż to krzyżowicką (jak zresztą z każdej innej miejscowości) kobietę na to stać - nawet w jej Dniu?!

Poczęstowano się kotletem, sałatką, ciastkiem, cukierkiem i colą i o 20,30 wśród pań wybuchło "pospolite ruszenie". Jak bym słyszał te ich wewnętrzne ponaglenia:

-Przecież dzieci nie dostały kolacji!

-Przecież mój idzie na szychę!

-Przecież jutro muszę wstać o piątę!

-Przecież w poniedziałek mam tyle do zrobienia!

I powszechnie ruszono ku drzwiom. Coś jednak panie z tego spotkania wynosiły - dobry nastrój, miły uśmiech, poczucie wartości,

a może nawet siły, gdy się ujrzały w takiej gromadzie.

I ja wyniosłem stamtąd prawdziwy dla nich szacunek oraz szczerą sympatię. Lubię ludzi pogodnych, wesołych, ciepłych, a już panie nade wszystko!

Wiele widziałem, w wielu miejscach byłem. Jednakże takiego Dnia Kobiet jeszcze nie przeżyłem.

Drogie Panie! Ja Paniom bardzo dziękuję! Jesteście tak serdeczne, że...(to już dopowiem za rok!).

Bronisław Kowalski

Na spotkaniu gościły:

Na uroczyste spotkanie z okazji Dnia Kobiet w Krzyżowicach zaproszone były panie:

Urszula Jucha, Urszula Suchańska, Agnieszka Dzierża, Małgorzata Sawicka, Danuta Przewoźnik, Krystyna Klepek, Agnieszka Pisarek, Helena Ziebur, Maria Czerwińska, Barbara Rutka,

Bernadeta Hanzlik, Aniela, Teresa i Maria Oślizłok, Grażyna Śniegoń, Helena, Maria, Agnieszka i Krystyna Ostrzolek, Monika Staroń,

Aniela Warmusz, Krystyna Kazanowska, Felicja Dragan, Danuta Procek, Janina Fojcik, Irena Gogoń, Ruta Żak, Zofia Tomczak, Grażyna Zielonka, Maria Mazur, Hiacynta Płonka,

Gertruda i Daniela Rugor, Sonia Gibiec, Małgorzata Twardzik, Władysława Mazur, Małgorzata Warmusz, Irena Ożubek, Maria Dubaj, Bernadeta Kloch, Marta Goik,

Gertruda Kościelny, Jadwiga Klejnot, Maria Machnik, Zofia Gawłowska, Helena Górka, Halina Gąsior, Jadwiga Rajman, Krystyna Stroncsek, Małgorzata Krawiec, Teresa Wymysło,

Iwona Przeliosz, Mariola Zonenberg, Renata Fizia, Janina Kuś, Cecylia Kowalczyk, Genowefa Podruczna, Jadwiga Sputek, Krystyna Borgiel, Halina Zegrocka, Amalia Zielonka,

Weronika Wala, Jadwiga Dziewisz, Maria Mazur, Bernadeta Szymura, Aniela Bukowska, Dorota Kłapczyk, Maria Białoń, Helena Kocur, Stefania Śmiłowska, Teresa Kaluźny,

Krystyna Kaluźny, Krystyna Michalek, Krystyna i Bernadeta Gąska, Maria Zmetył, Helena Frysz, Weronika Winkler, Krystyna Olbrych, Helena Pawlas, Otylia Kamińska,

Stefania i Bronisława Fizia, Stefania Sikora, Teresa Zbaniuszek, Urszula Gorau, Edyta Stachowicz, Halina i Gertruda Woźnica, Iwona Konik, Małgorzata Nieradzik,

Halina Wowra, Danuta Gabryś, Teresa Kubica, Grażyna Krupka, Małgorzata Krentusz, Urszula Śmietana, Maryla Niezgoda, Anna Wróż, Grażyna Szymiczek, Aniela Ziebur,

Ela i Renata Plinta, Jolanta Buchalik, Cecylia Szweđa, Renata Krentusz, Danuta Winkler, Helena Rudzka, Jadwiga Gąsior, Małgorzata Malysz, Teresa Skrobek,

Cecylia Wańczura, Salomea Ziebur, Jadwiga Białoń, Maria Nieradzik, Łucja Krentosz, Helena Mrozek, Jadwiga Siminowicz, Anna Motyka, Krystyna Maziarz, Aldona Gibiec,

Gabriela Motyka, Joanna Gąsior, Iwona Borgiel, Agnieszka Brzana, Maria, Teresa i Cecylia Gorau, Urszula Muras, p. Kłapczyk.

(Według spisu zaproszonych).

**U PAŃ
W Krzyżowicach**

Bronisław Kowalski

CAŁA "HARMONIA"

Zespół "HARMONIA" przy KGW w Krzyżowicach wystąpił w następującym składzie: Krystyna Twardzik - prowadząca, Stanisław Pawletko - kierownik.

Irena Marcinów i Halina Pawletko - solistki oraz Jan Marcinów, Maria Szewczyk, Maria Pawletko, Julia Brzana, Helena Ziebur, Mirosława Tomecka, Danuta Mazur, Maria Jonas, Helena Ziarno, Hildegarda Niemiec, Helena Griman, Lucyna Szweđa, Maria Pokorska oraz Janina Nogły i Teresa Kieloch - harmonistki.

MŁODA "HARMONIIKA"

Młodzieżowy zespół "HARMONII" występował w składzie: Edyta Pawletko, Agata Tomecka, Anna Ziebur, Iwona Borska, Eżbieta Borska, Monika Tomczak, Wioletta Gibiec, Daria Szymiczek i Damian Twardzik.

Duże brawa dla młodych piłkarzy I-miejsce Bayern, II miejsce Legia, III miejsce Seniorzy

Po rozgrywkach halowych a czy przed boiskowymi?

Od początku grudnia do końca lutego toczył się w Pawłowicach-OSIEDLU Halowy Turniej Piłki Nożnej Młodzieży. Obsadzili go w całości chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 2, w której roi się od sportowych talentów. Ogółem wystartowało 15 drużyn, w tym 5 złożonych z uczniów klas od I do V i 10 złożonych z uczniów klas od VI do VIII.

Oto krótka lecz wymowna statystyka Turnieju:

- rozegrano 35 spotkań (meczy),
- walkowerem oddano 11 spotkań,
- nie odbyło się 8 spotkań bo nie stanęły ekipy.

A dalej:

- w zawodach uczestniczyło 116 zawodników,
- strzelono 436 bramek, w tym tylko 2 z rzutów karnych.

Pojawiły się i ciemniejsze strony, jak zresztą zawsze w życiu. Na trzy kolejki przed końcem zdyskwalifikowano aż 5 drużyn z grupy klas od VI do VIII za niesportowe zachowanie. Czyli dużo, co oznacza, że niektórzy młodzieńcy muszą się jeszcze wiele nauczyć, gdy idzie o kulturę gry.

ROZSTRZYGAJĄCY MECZ

Turniejowi towarzyszyło wielkie zainteresowanie młodzieży. Finały okazały się bardzo miłe, były ukoronowaniem całości, przyniosły satysfakcję zawodnikom i organizatorom.

Końcowy mecz rozegrały najlepsze ekipy - Bayern, którego opiekunem był p. Z. Pilawka i Legia, którą opiekował się p. W. Jasiński. Ten mecz zakończono wynikiem 7:2, co nie określało pierwszej pozycji w całych rozgrywkach.

Dlatego o pierwszym miejscu miała zdecydować dogrywka, która zakończyła się stosunkiem bramek 3 do 3 a więc nie przyniosła rozstrzygnięcia. Zarządono drugą, polegającą na grze do jednej bramki. Tutaj lepiej spisał się Bayern. Tego najważniejszego gola zdobył **Marcin Kostrzyca**.

Tak więc w czołówce znalazły się:

na I miejscu BAYERN

w składzie: Krzysztof Dyguła, Marcin Kostrzyca, Juliusz Kopiec, Grzegorz Olszewski, Mariusz Pilawka, Sebastian Staroń i Krzysztof Czerniej. Opiekunem był - jak już zaznaczyłem - p. Z. Pilawka.

na II miejscu LEGIA

w składzie: Daniel Jagodziński, Michał Jasiński, Krzysztof Kowalski, Krzysztof Kwiatkowski, Piotr Kulik, Damian Maćkiewicz, Marcin Rączka i Sławomir Wierdak. Opiekunem był p. W. Jasiński.

na III miejscu SENIOR

w składzie: Krzysztof Bodziony, Michał Dejak, Kamil Gdański, Damian Łukasik, Sebastian Olencki, Adam Wawrow, Piotr Zalewski i Robert Zukowski. Opiekunem był p. Z. Bodziony.

KRÓL STRZELCÓW

Grano fair. Mimo dużej ilości spotkań i zderzenia młodych temperamentów, wykluczeń z gry za karę było jak na lekarstwo. Dlatego organizatorzy uważają, że impreza zasługuje na miano "Turnieju Fair Play".

Królem strzelców okazał się **Sławomir Wierdak**, który



strzelił aż 61 bramek! Najmłodszym zawodnikiem był **Barłomiej Wojtków**.

Końcowa tabela starszej grupy:

1. Bayern	9	24	70-9
2. Legia	9	24	101-3
3. Senior	9	19	60-47
4. Ajax	9	17	48-34
5. FC Batony	9	14	36-38
6. Pilusiowie	7	5	34-47
7. Żelazne Orły	8	3	7-65
8. Di Dżej Boy	6	1	21-45
9. Balony	7	0	1-24
10. Wilki	6	0	3-40

Jak zawsze po sportowemu - chwała także ostatnim. Bez ich gry nie byłoby pierwszych. Pozwolę sobie wyrazić nadzieję, że wiosna wywabi młodych piłkarzy na osiedlowe boisko i wtedy na wolnym powietrzu pokażą co potrafią.

P O M Y S Ł N A TAŃSZĄ KANALIZACJĘ

Z prac Zarządu Gminy (Posiedzenie 4 marca)

Przewodniczył wójt p. Damian Galusek.

PRZEGLĄD POSTĘPÓW

Najpierw zrobiono przegląd spraw załatwionych i w toku załatwiania.

Odnosnie Pniówka: zamknięto listę chętnych na telefon.

Odnosnie Jarząbkowic: wystąpiono do Agencji Rynku Rolnego o przekazanie gminie terenu w centrum wsi (o co wniosowała p. sołtys.)

Odnosnie Pielgrzymowic (i innych sołectw): przygotowuje się podział pieniędzy na dofinansowanie działalności spółek wodno-melioracyjnych.

Odnosnie Pawłowic: wykonano wykaz gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, które nie mają użytkownika. O ile pozwolą warunki atmosferyczne - jak najszybciej odbędzie się spotkanie z drożnikami w sprawie utrzymania dróg.

Odnosnie całej gminy: sołtysi otrzymają propozycję nazw dla ulic dotychczas nie nazwanych, aby przedstawić je radom sołectkim.

ZGŁOSZENIA SOŁECKIE

SOŁTYSI WNIĘŚLI NASTĘPUJĄCE SPRAWY:

Z GOLASOWIC

Sołtys Golasowic p. **J. Skórzański** przedstawił wnioski zebrania wiejskiego m.inn. o założenie świateł pulsujących na skrzyżowaniu trasy E 93 z ulicami Kraszewskiego i Zawadzkiego; wykonanie pionowego i poziomego oznakowania przejścia dla pieszych w obrębie przystanków autobusowych obok p. Podręcznego i GAS-POL-u; podziękował za sprawne wykonanie obcinki drzew w sołectwie.

Z WARSZOWIC

Sołtys Warszowic p. **E. Bujar** podziękowała za zaangażowanie lekarza-internisty w Ośrodku Zdrowia w Krzyżowicach. Wniosła również o zaadaptowanie pomieszczeń znajdujących się w tym Ośrodku na mieszkania dla lekarzy.

Z PIELGRZYMOWIC

Sołtys Pielgrzymowic p. **Z. Kapel** wyraziła uznanie za prawidłowe odśnieżanie dróg w sołectwie. Następnie poinformowała, że Rada Sołecka chce dotrzeć do Europejskiej Fundacji Budowy Dróg aby uzyskać dotację; Rada Sołecka opowiedziała się za powołaniem spółki wodno-melioracyjnej.

Wniosła o spowodowanie by służby gazownicze skontrolowały wiosną główne instalacje gazowe i uporządkowały obejścia studzienek gazowych. (m.inn. należy ogrodzić taką studzienkę, znajdującą się na gruncie p. Wojas). Dalej zwróciła się zapytaniem czy Urząd Gminy będzie dotował zakup wapna polowego, na co otrzymała odpowiedź, że można już zbierać zapotrzebowania.

Z JARZĄBKOWIC

Sołtys Jarząbkowic p. **H. Kluź** wniosła o: usadowienie kamieni granicznych na działce przy ul. Piaskowej, a sprzedanej p. Janasowi; zwiększenie ilości kursów autobusów linii 577; umieszczenie automatu telefonicznego w centrum wsi.

W odpowiedzi wójt stwierdził, że po zakończeniu telefonizacji przewiduje się zamontowanie automatu w każdej wsi. Przy okazji wójt omówił przebieg zebrania wiejskiego w Jarząbkowicach.

Z KRZYŻOWIC

Sołtys Krzyżowic p. **J. Małek** również podziękował za lekarza-internistę. A wniosł o: oznakowanie ulicy Szkolnej (w obrębie

szkoły i przedszkola); jak najszybsze ogłoszenie przetargu na roboty drogowe; odstąpienie przez sołectwo Warszowice części pieniędzy na remont drogi do Ośrodka Zdrowia w Krzyżowicach. Poruszył też sprawę sposobu rozliczania mieszkańców za zużytą energię - idzie mianowicie o sposób dogodniejszy dla ludności.

Ponadto p. J. Małek zwrócił się o poinformowanie mieszkańców poprzez "Gminne Racje", że sołtys nie jest członkiem Zarządu Gminy i nie bierze udziału we wszystkich posiedzeniach Zarządu.

Z PNIÓWKA

Sołtys Pniówka p. **S. Goszyc** podziękował za sprawny przebieg telefonizacji tej miejscowości. Dalej skrytykował sposób odśnieżania dróg. Następnie wniosł o: wykonanie tabliczek z numerami domów na wszystkie posesje (uwaga: gmina może to ułatwić - obowiązek należy do właścicieli); ujęcie ulicy Słowików w planie remontów; umieszczenie tamże tablicy ogłoszeń.

Z PAWŁOWIC

Sołtys Pawłowic p. **T. Bańczyk** omówił przebieg akcji "Zima" i skrytykował jakość odśnieżania, pochwalił sposób wycinki drzew, zwrócił uwagę na przedłużanie wykonania sieci wodociągowej przy ul. Mickiewicza. Wniósł o: wyjaśnienie, kto będzie kładł dalszą część chodnika przy ul. Pszczyńskiej i za jaką kwotę; zorganizowanie spotkania z drogowcami, gdyż żadne ustalenie z r. 1995 odnośnie dwupasmówki nie zostało wykonane; przypomnienie wszystkim właścicielom posesji o obowiązku posiadania kublów na śmieci (m.inn. aby przy rejestrowaniu nowych firm wymagano przedłożenia umowy na wywóz nieczystości).

Wójt p. **Damian Galusek** roboczo podjął szereg tematów wniesionych przez sołtysów i udzielił wyjaśnień odnośnie ich stanu lub wyraził stanowisko Zarządu Gminy.

CZY POTRZEBNY DOM OPIEKI?

Kierowniczka Ośrodka Pomocy Społecznej p. **G. Kaczmarczyk** zwróciła się do pp. sołtysów by rozoznali możliwość i potrzebę utworzenia całodobowej placówki dla osób samotnych i chorych. Wójt poinformował, że projekt takiej placówki zostanie rozpatrzony po powołaniu dyrektora Gminnego Zespołu Zdrowotnego.

WNIOSEK O KUPNO ŁĄKI

W II części posiedzenia rozpatrywano następujące tematy:

Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej p. **T. Bugiel** przedłożyła wniosek p. H. Goika z Pniówka o wydzierżawienie gruntu wokół nowego Domu Ludowego. Wniosek zaopiniowano pozytywnie. Kolejny wniosek o kupno od gminy przez p. Sordyla gruntu w Golasowicach (łąki o powierzchni 4720 m kw), który dotychczas dzierżawi, przekazano do Komisji Gospodarki Rady Gminy z pozytywnym stanowiskiem Zarządu na temat przetargu.

POZYTYWNE DLA "ZOFIÓWKI"

Pozytywnie zaopiniowano wniosek KWK "Zofiówka" o nabycie prawa do użytkowania wieczystego gruntów wraz zabudowaniami, zajętych przez kopalnię w sołectwie Pniówek (obok torów kolejowych).

GRUNT POD STUDZIENKĘ

Kierownik Referatu Służb Technicznych p. **E. Wyleżuch** zreferowała wniosek p. Renaty Wojtas z Pielgrzymowic o nieodpłatne przejęcie przez gminę gruntu zajętego pod studzienkę wodociągową. Zarząd podjął decyzję o przejęciu.

TEMAT: SKŁADOWANIE ZUŻYTYCH OPON

Podjęto temat składowania i wywozu zużytych opon. Ustalono, że dotychczas zebrane opony będą na koszt gminy przetransportowane do zakładu w Gliwicach. W tym samym trybie będą nadal przyjmowane zużyte opony od osób prywatnych jak również od przedsiębiorstw, firm i zakładów. W tym drugim

dokończenie na str. 12

Mgr inż. Henryk TCHÓRZ - prezes LZS Warszowice

Piłka (nożna) między sezonami

W piłkarstwie już po zimowej przerwie. I właśnie dlatego czas na podzielenie się przemyśleniami z paury. Bez pretensji, że będą słuszne pod każdym względem. Ot, chcę przedstawić braci piłkarskiej oraz jej wiernym kibicom jak widzę stan i przyszłość naszej piłki nożnej.

Miniony sezon był niezwykle pracowity. W 1995 roku nasze kluby **rozegrały 60 meczów mistrzowskich, z czego połowę na miejscowych boiskach. Tyleż samo działali juniorzy.** Gdyby do tego dodać mecze eliminacyjne o Puchar Polski, o Puchar Wójta Gminy Pawłowice oraz towarzyskie, to wolno powiedzieć, że było na co popatrzeć, było w czym wybierać.



ŻADNEGO WALKOWERA

Wielkim plusem jest i to, że **nie oddano żadnego meczu walkowerem**, co dobrze świadczy o piłkarzach i działaczach. Walczyliśmy o każdy punkt.

Ogromnie cieszy dynamiczny wzrost poziomu drużyn. Pięć lat temu nie grał "Piast" Pawłowice, który przez dwadzieścia lat znajdował się poza rozgrywkami. Dziesięć lat temu nie grały Pielgrzymowice. Piętnaście lat temu w rozgrywkach uczestniczyły tylko GKS Pniówek i LZS Warszowice, bo Golasowice też miały kilkuletnią przerwę.

Jaki jest dzisiejszy stan, jeśli popatrzeć wnikliwiej? **Najlepsze wyniki uzyskał GKS Pniówek 74 Pawłowice**, zajmując drugie miejsce w grupie. Ten klub na pewno stanie wiosną do walki o awans do klasy A. Szczerze mu życzę sukcesu. **LZS Warszowice i "Strażak" Pielgrzymowice są w środku tabeli.** Myślę, że wiosną powinny pójść parę miejsc w górę. Takie same szanse mają Golasowice, wspierające się na bogatych tradycjach i ostatnio dość bojowe. Na końcu są piłkarze z "Piasta" Pawłowice, **ale są.** Ten klub stanął do mistrzostw przed czterema laty, a w zeszłym sezonie awansował z klasy C do klasy B. Jest to oczywisty sukces, bo drużyna młoda, o małym doświadczeniu, za to ambitna. Oby okazała dość siły woli pozostania w tej klasie zamiast powrócenia na dawne miejsce.

POTRZEBNI SĄ TRAMPKARZE

Co ogranicza nasze możliwości? Otóż uważam, że **przed wszystkim brak w LZS-ach drużyn trampkarzy.** Trampkarze to potrzebni narybek. Na razie kluby LZS prowadzą tylko drużyny seniorów i juniorów. A juniorów szkolić trzeba od zera, bo piłka nożna jakoś mało uznania zyskała w szkołach. A szkoda. Dlatego z podziwem obserwowałem czynione w tym kierunku wysiłki proboszcza w Golasowicach ks. **Jana Skolika**, gdy organizował mecze chłopców skupionych wokół parafii. Przynajmniej Wielebny Proboszcz dostrzegł tę potrzebę swej młodzieży i starał się ją zaspokoić. Jednak najlepsza parafia nie wyręczy fachowych trenerów oraz działaczy.

Na razie **drużyny trampkarzy prowadzi tylko GKS "Pniówek"**, który jest klubem zakładowym. I chwała mu za to, chociaż ktoś może dodać: oni mogą sobie na to pozwolić. A to przecież mniej ważne.

Warunkiem bowiem ciągłego rozwoju każdego klubu jest pozyskiwanie następców, obrastanie swoistymi "szkółkami piłkarskimi". Tak było, tak ogólnie jest i tak chyba będzie.

Oczywiście, pojawia się tu przeszkoda, której nie chcę lekceważyć. Otóż drużyny trampkarzy rozgrywają mecze w ciągu tygodnia a nie w niedziele. Tymczasem LZS-owskie kluby

w Golasowicach, Warszowicach, Pielgrzymowicach i Pawłowicach opierają się na społecznych działaczach oraz trenerach, to znaczy na ludziach, którzy w tygodniu roboczym po prostu pracują.

Wysoki jest także koszt prowadzenia trampkarzy, bo to przecież odrębna drużyna, którą trzeba ubrać, wyposażyć w sprzęt, transportować, trenować. A o działaczy społecznych w obecnych czasach też coraz trudniej. **Nasi (myślę o wszystkich w gminie!) są i tak bardzo ofiarni**, bo przecież każdy klub prowadzi co najmniej dwie drużyny. Działalność sportowa wymaga wielu wyrzeczeń. Ile na tym traci rodzina - odpowiedziałyby żony wiernych zwolenników piłki.

A MOŻE BY TAK...

A jednak pozwolę sobie pomarzyć... Może dałoby się powołać drużyny trampkarzy przy szkołach podstawowych? Można by to robić w ramach zajęć pozalekcyjnych. Treningi dawałyby duże możliwości nauczycielom wychowania fizycznego. Tu w dużej skali musiałby włączyć się GKKFiT...

Może powinniśmy się spiąć jako kluby i umówić, że mimo wszystko tworzymy własne drużyny trampkarzkie w jakichś odstępach czasowych? Powiedzmy klub A tego roku, klub B za dwa lata, klub C za trzy lata? Tylko w oparciu o jakie siły i środki? Dłatego pierwszy wariant wydaje mi się konkretniejszy, o wiele konkretniejszy.

Nie wiem czy mam rację czy nie, ale problem istnieje. Dlatego przedstawiam dwa sposoby jego rozwiązania, takie, jakie wydają się realne. Jeśli znajdą się skuteczniejsze - powitam je z wdzięcznością.

Jestem szczerym zwolennikiem każdej dyscypliny sportu, każda ma bowiem swoje wartości, swoją atrakcyjność, swoją rolę w fizycznym i duchowym rozwoju człowieka. Jednakże nie ulega wątpliwości, że piłka nożna była, jest i zapewne będzie najpopularniejszym sportem wśród mieszkańców naszej gminy. Powiedziałbym - jak wszędzie na Górnym Śląsku. Każdy klub ma grupę stałych kibiców, sympatyków. Na mecze licznie przychodzi młodzież, przychodzi wiele młodych panien obserwować sprawność młodzieńców, przychodzą też matki i żony popatrzeć na grę syna lub małżonka.

Doceniajmy i tę widowiskowo - integrującą rolę piłki nożnej. Nie przeciwstawiajmy jej kolarstwu, szachom, siatkówce, bo między poszczególnymi dyscyplinami sportu nie ma walki o być albo nie być.

SZUKAMY PRZYJACIÓŁ (TAKŻE URZĘDOWYCH!)

Zaangażowanie w wydarzenia sportowe, zainteresowanie kalendarzem rozgrywek jest w naszej gminie bardzo duże. Przynajmniej się do tego również rozgrywki o Puchar Wójta, mające już 22-letnią tradycję (trwają od 1973 roku). Są to mecze derbowe więc zawsze ciekawe i ostre. Są one rozgrywkami o prestiż w gminie, a i nagrody też są zawsze cenne. Mecze te ogląda zazwyczaj duża grupa publiczności, obojętnie na boisku którego sołectwa się odbywają. **Walki o Puchar Wójta weszły na trwałe do sportowych wydarzeń w gminie i warto nadawać im coraz lepszą oprawę jak i rozgłos.**

Oczywiście, gdy rozważam szanse wykorzystane i niewykorzystane, gdy myślę o możliwościach - muszę dojść

dokończenie na str. 11



W Pawłowicach prawie jak w...OSIEDLU

PODRZUTEK CZY PORZUTEK?

4 marca funkcjonariusze Komisariatu Policji w Pawłowicach odnaleźli samochód marki "Mitsubishi", skradziony w Pszczynie. Oszacowano go na ponad 300 milionów starych złotych.

Stał sobie pod Urzędem Gminy, widać tam porzucony lub podrzuty przez złodzieja. Przecież nikt mi nie powie, że jakiś nieśmiały wielbiciel chciał w ten sposób zrobić wójtowi prezent z cudzej własności! Takich w życiu nie spotkałem!

AMATOR PACHNIDEŁ

6 marca personel CENTRUM "AS" w Pawłowicach-OSIEDLU spłoszył złodzieja. Nakradł artykułów perfumeryjnych za około 70 n-zł (700 tysięcy st-zł). Na wiosnę chciał się wyperfumować czy jak?

Policja ustaliła personalia sprawcy, który odpowie karnie.

ZAMACH NA LICZNIK GAZOWY

7 marca na ulicy Miarki w Pawłowicach, na terenie prywatnej posesji, nieznanymi sprawcami (sprawcy) zniszczył (zniszczyli) licznik gazowy wartości 90 n-zł (900 tysięcy st-zł).

Przejęli się tyłoma ostatnio wybuchami gazu czy też nie chcieli, żeby właścicielowi serce krwawiło na widok jak licznik wybija te tysiące, tysiące, tysiące... złotych, których coraz więcej trzeba płacić za metr sześcienny?

OKAZJA CZYNI...

7 marca, w godzinach między 6.00 i 13.30 w pomieszczeniach biurowych PBSZ (Przedsiębiorstwa Budowy Szybów) w Warszawicach operował złodziej. Korzystając z nieobecności zainteresowanej osoby w jednym z pomieszczeń i ze stojących otworem drzwi - skradł portfel z 240 nowymi złotymi oraz dokumenty. Cóż - nie od dziś wiadomo, że złodzieja czyni okazja.

Te 240 złotych jakoś się zarobi, lecz zanim wyrobi się dokumenty - ho, ho... Jedno w tym złu dobre - mianowicie, że nie był to dzień wyplaty.

CHCIAŁ ŚWIEŻEGO ZAPACHU

Znowu siódmego marca personel CENTRUM "AS" zatrzymał na kradzieży małoletniego złodziejzaka. Skradł dezodorant

wartości c-a 48 tysięcy st-złotych.

Dla mamy czy już dla sympatii? W każdym razie tym dezodorantem swego czynu nie uperfumuje. Kroki podjęte przez policję pozwoliły ustalić, że przybywa tego rodzaju przestępstw ze strony młodocianych. Jak więc jest z tym wychowaniem? Bo takich, co mienią się wychowawcami młodego pokolenia, można liczyć na kopy. Tylko wyniki jakoś marnie, marniutkie.

A policja nie ma uprawnień wychowawczych - ona ma walczyć z przestępczością. Chociaż wydaje się, że ten instrument, który policjant nosi, powszechnie zwany pałą (przez innych znowu bananem) jakąś siłą wychowawczą jednak ma. Tak myśli wielu, tak myślę i ja.

POBILI...

Ósmego marca na ulicy Miarki w Pawłowicach (nieдалеко Komisariatu Policji) nieznanymi młodzi sprawcy dotkliwie pobili przechodnia (też w młodym wieku). Prawdopodobnie dostrzegli, że funkcjonariusze poszli na patrol na inny teren więc postanowili dokonać rozrachunków właśnie tam. Że niby najciemniej pod latarnią, a najniebezpieczniej koło komisariatu?

Nie chcę w to uwierzyć! Tym niemniej stare, spokojne Pawłowice zaczynają jakby doganiać Osiedle - przynajmniej w policyjnych protokołach.

KOMENTARZ:

Jak w tytule - w Pawłowicach j u z prawie jak w OSIEDLU.

Do PT Mieszkańców Pawłowic

Prosimy o pamiątki i dowody

W bieżącym roku przypada 50-lecie zorganizowanego sportu w Pawłowicach.

Założycielami klubu sportowego była grupa młodych ludzi ze ś.p. Józefem Zdziebło, którzy poczynawszy od 1946 roku uprawiali kulturę fizyczną. Jaka ona była na przestrzeni czasu przeżyjmy to jeszcze raz w pamięci.

Dotyczy to byłych działaczy jak też mieszkańców i kibiców. Komitet Organizacyjny obchodów zwraca się o krótkie notatki z tych czasów, które umożliwiłyby opracowanie szerszego opisu. Notatki, wspomnienia, pamiątki, zdjęcia prosimy składać na ręce Tadeusza Bańczyka lub Romana Nogłęgo

Gwarantuje się zwrot oryginałów po wykorzystaniu, o ile autorzy sobie tego życzą.

Z góry dziękujemy.

Przewodniczący Gminnego Komitetu
Kultury Fizycznej i Turystyki - Roman Nogły



Spotkania ze Źródlakiem

RED: Jak leci? Czujesz wiosnę?

ŹRÓDLAK: Bzdura! Mam niestrawność. Nalykałem się paskudztwa...

RED: Przecież źródło jest czyste...

ŹRÓDLAK: Byłem w Pawłowicach. A tam fura śmieci. Jakis gość wywalił całe dwa wory.

RED: Taki chytry, czy taki głupi? Przecież on też pije z tutejszych wód...

ŹRÓDLAK: Myślał, że w Pawłowicach może truć, bo to z dała od Warszawic.

RED: Skąd wiesz kto to? ŹRÓDLAK: Bo w śmieciach zostawił koperty ze swoim nazwiskiem.

RED: Podaj a napiętnuję. ŹRÓDLAK: Poczekamy - niech się poboł.

dokończenie ze str. 9

Piłka (nożna) między sezonami

do materialnej bazy naszej dyscypliny. Jaki jest jej stan? Powiedziałbym: średni, czyli, że mógłby być lepszy. Dlatego z uznaniem witam zainteresowanie obecnych władz gminy tymi sprawami, jak i całym sportem w ogóle. Za wyrazy tego zainteresowania przyjmuję zarówno komunalizację boiska w Golasowicach jak oddanie boiska w Krzyżowicach (choć nie dla futbolu!), czy wreszcie pięknej hali sportowej w moich Warszowicach.

A JEDNAK SIĘ RUSZA!

Widzę w tym wszystkim dowód, iż w obecnych władzach gminy sport (w tym piłka nożna!) mają dobrego przyjaciela. Tym bardziej napawa mnie to nadzieją na przyszłość, zwłaszcza, że jako działacz przeżyłem razem z piłką różne dole i niedole.

Otóż najlepsze boisko i szatnię ma GKS "Pniówek". Dobrymi warunkami dysponuje "Strażak" Pielgrzymowice, który ostatnio otrzymał pomieszczenia klubowe na terenie tamtejszej Szkoły Podstawowej. Golasowice pomyślnie kończą budowę szatni dla piłkarzy. Trudne warunki ma LZS Warszowice, dysponujący tylko jednym pomieszczeniem klubowym przy budynku Ochotniczej Straży Pożarnej (bez natrysków). Dlatego każdego roku napotykamy na kłopoty z dopuszczeniem do rozgrywek mistrzowskich, przy których wymagane jest posiadanie szatni dla gospodarzy, szatni dla gości, pokoju dla sędziów i natrysków. Od marca 1995 roku ubiegamy się o rozbudowę naszej "komórki", choć - jak na razie - bez pomyślnych wyników (idzie o pozwolenie i dotację). W jeszcze trudniejszej sytuacji jest "Piast" Pawłowice, rozgrywający mecze na stadionie GKS "Pniówek" (który kiedyś był stadionem właśnie... "Piasta"). Jak tu się dobrze czuć na cudzym, co kiedyś było swoim? A jednak są światła w tym tunelu. Do nich zaliczam bardzo życzliwy stosunek władz gminy do starań klubu z Krzyżowic o teren pod boisko. Oby się powiodło!

My, sportowcy gminy Pawłowice, znamy się dobrze. Gdy trzeba - rywalizujemy, gdy należy - współpracujemy. Wszyscy przecież rozpowszechniamy dobre imię gminy. Kontakty sportowe między klubami wydają mi się wystarczające. Każda z drużyn dwa razy w roku spotyka się na meczach mistrzowskich, trzeci raz gra o Puchar Wójta. Natomiast w martwym sezonie często organizujemy sobie mecze towarzyskie. Jest więc rywalizacja, ale jest też współdziałanie.

Wierzę w naszych piłkarzy, rozumiem ich, służę rozwojowi piłki nożnej. Moje przemyślenia przedstawiam zarówno sportowcom jak i władzom. Co przekona - przyjmą, co poruszy - przedyskutują.

mgr inż. Henryk Tchórz

Zespół "RARA AVIS"

Pokazali się od dobrej strony

W Warszowicach istnieje młodzieżowy zespół wokalnoinstrumentalny o tajemniczej nazwie "RARA-AVIS". Skupia on uczniów i absolwentów tamtejszej szkoły (łącznie 30 osób). To już spory chór.

Patronuje mu i prowadzi p. **Łucja Krentosz**. Ostatnio zespół wystąpił na Rejonowym Przeglądzie Piosenki Dziecięcej p.n. "SŁĄSKIE ŚPIEWANIE" i bardzo się podobał. (klasyfikacji jeszcze nie ustalono).

A zagrali i zaśpiewali trzy piosenki "Na Zakrzowie", "Jo ci powiadom" i "Zasiali górale...".

Jo wam więc powiadom, Szanowni Czytelnicy, że o tym zespole jeszcze usłyszycie.

Indywidualne mistrzostwa tenisa stołowego

W Golasowicach mistrzem Tomek Wala

W Golasowicach, przy parafii p.w. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny zorganizowano indywidualne mistrzostwa w tenisie stołowym dla młodzieży szkolnej. Zawody odbyły się w pomieszczeniach katechetycznych. Dopuszczono do nich uczniów klas V do VIII.

W półfinale spotkali się **Adam Pędrak** i **Sebastian Bazgier** z wynikiem 1 do 2 oraz **Tomek Wala** i **Grzegorz Sowiński** z wynikiem 2 do 0.

Natomiast w finale grali **Tomek Wala** i **Sebastian Bazgier**, uzyskując rezultat 2:0.

Tak więc mistrzem został **Tomek Wala** - uczeń VIII klasy, II miejsce zajął **Sebastian Bazgier**, uczeń VII klasy, a III miejsca **Adam Pędrak** i **Grzegorz Sowiński**, uczniowie VII klasy.

Czyli, że ks. proboszcz **Jan Skolik** wytrwale dba o ducha i o ciała swej młodzieży.

GAZOWY SERWIS, SKLEP, NOWOCZESNA EKO-TECHNIKA GRZEWCZA.

● kotły ● piece ● bojler gazowe ●

Mirosław Klimosz

Strumień, ul. Londzina 30, tel. (033) 570-288

Młodzi plastycy

Znowu nagrodzeni i znowu rozstawili gminę

Dzieci znowu zrobiły nam przyjemność rozslawiając imię gminy. I tak w Rejonowym Konkursie Plastycznym n.t. "Sport w wyobraźni ucznia" uczestnicy ze Szkoły Podstawowej w Warszowicach zdobyli:

- **Adam Rajwa** I miejsce za pracę "Łyzwiarz",

- **Anita Cieśla** II miejsce za pracę "Na ślizgawce".

Razem z nimi wyróżnieni zostali **Leszek Kuś**, **Ania Krupka** i **Beata Skorupa**. Laureaci pracowali pod kierownictwem p. **Matyldy Sierki**.

Znowu w innych technikach plastycznych tegoż konkursu - **Joasia Pieczka** ze Szkoły Podstawowej w Pielgrzymowicach zajęła III miejsce (pracowała pod kierownictwem p. **Ireny Kempny**) a pracę **Marty Pióro** ze szkoły Podstawowej nr 1 w Pawłowicach wyróżniono. Nie była to rywalizacja łatwa, skoro uczestniczyły w niej dziesiątki uczniów z 15 szkół. Tym bardziej ceni się wyniki.

Spiewali również

Mamom, babciom, ciociom, sąsiadkom

Paniom - mamom, babciom, ciociom, znajomym - śpiewał także dziecięco-młodzieżowy zespół przy szkole w Krzyżowicach. A byli to: **Elżbieta Borska**, **Edyta Pawletko**, **Justyna Kuś**, **Łukasz Kukla**, **Damian Twardzik**, **Piotr Miłkowski**, **Bożena Motyka**, **Mirka Kukla**, **Beata Kukla**, **Iza Griman**, **Mariusz Hejnoł**, **Bożena Warmusz**, **Adam Pukowiec**, **Marcin Buchalik**, **Magda Uglorz**, **Magda Manslik**, **Justyna Frysz**, **Krzysiu Wowra**, **Monika Hudziec**, **Anita Zmełty**, **Ksenia Czarnuch**, **Ania Szendzielorz**, **Urszula Tomczak**, **Agata Tomecka** i **Ania Ziebura**.

Dyrygowała im opiekunka p. **Łucja Krentosz**, akompaniując przy tym na gitarze. A repertuar był śląski - m.inn. "Zachodź słonko", "Kura nogę wykrciła", "Ludzie powiadają...".

Ludzie powiadali (na tym spotkaniu), że będzie z nich pociecha. Zespół jeszcze nie ochrzczony, bo bez nazwy, choć chrzest występu już przeszedł. Nie wątpię, że nazwa się znajdzie. Radziłbym taką bardziej swojską.

“Mamo, tato, babciu - to my i nie my...”



Widok bawiących się dzieci zawsze wzrusza... Może dlatego, że idzie za nami wspomnienie własnego dzieciństwa jako czasu bez trosk?

W każdym razie wyrazem takiej radości był “Bal Przedszkolaków” w Przedszkolu nr 1 w Pawłowicach. A uczestniczyły w nim 3 i 4 -latki: Adam Brandys, Magdalenka Brandys, Paweł Sitek, Anetka Korus, Ewelina Bąk, Pawełek Brandys, Mateusz Hajder, Paweł Kędzior, Karolinka Tomala, Pawełek Łyszczarz, Piotrek Łyszczarz, Dominika Skrzypczyńska, Patrycja Dostyk i Paulinka Januszewicz. Są z nimi dyr. przedszkola p. Barbara Noweta i - jakże by inaczej - wychowawczynie p. Maria Józefiak.

Dzieci sfotografowała p. Zofia Tchórz z Warszawic

dokończenie ze str. 8

Pomysł na tańszą kanalizację

wypadku rozważy się kwestię pokrycia kosztów wywozu.

WAŻNE PROJEKTY KANALIZACYJNE

Kierownik Referatu Inwestycji p. mgr. inż. **J. Wiśniewski** przedstawił kapitalne dla gminy zagadnienie dalszego ciągu kanalizacji. Otóż KWK “Pniówek” może przyjąć do swej sieci ścieki z Pawłowic i Osiedla oraz oczyszczać je. W ten sposób gmina zdołałaby uniknąć budowy własnej oczyszczalni. W związku z tym dyskutowano nad trzema propozycjami budowy sieci kanalizacyjnej, odprowadzającej ścieki z Pawłowic do oczyszczalni w Krzyżowicach. Ostateczna decyzja zapadnie po wykonaniu pomiarów wariantu sieci najkorzystniejszej dla gminy.

KWK “PNIÓWEK” CHCE ODDAĆ SIĘĆ

W dalszym ciągu p. **J. Wiśniewski** poinformował, że kopalnia gotowa jest przekazać sieć kanalizacyjną wraz z przepompownią i oczyszczalnią, które gmina może przejąć. Natomiast jeśli gmina wyremontuje sieć w Osiedlu, to kopalnia będzie przyjmowała ścieki z sołectw Pawłowice, Warszawice, Krzyżowice i Pawłowice-OSIEDLE nieodpłatnie - w ramach kosztów remontu. Zarząd po dyskusji wyraził wolę przejęcia sieci na terenie Osiedla oraz pozytywnie odniósł się do projektu odprowadzania ścieków z Pawłowic do oczyszczalni w Krzyżowicach.

ROZLICZENIE TELEFONIZACJI GMINY

Dalej p. **J. Wiśniewski** przedstawił umowę rozliczenia telefonizacji gminy, zawartą z Telekomunikacją w Rybniku. Omawiam ją w odrębnej informacji na str. 1-2.

CO MAMY DLA SŁUŻBY ZDROWIA

Skarbnik gminy p. **A. Kempny** przedłożyła prośbę Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Jastrzębiu o pomoc na remont placówek oraz na ich funkcjonowanie. Z podobnym pismem zwrócił się do Zarządu Gminy Prezydent Jastrzębia. Ustalono przyznać 15000 zł (150 milionów starych złotych) na funkcjonowanie ośrodków. Natomiast dalsze kwoty zostaną uruchomione po przejęciu ośrodków zdrowia przez gminę.

PILNE!

W wolnych głosach podjęto następujące zagadnienia:

- do końca marca należy wybrać wykonawców remontów dróg;

- podejmie się prace przygotowawczo-projektowe budowy kanalizacji przy ul. Kochanowskiego w Golasowicach z wykorzystaniem sprzętu przeznaczonego dla OW-II;

- należy wystąpić do Zakładu Gazowniczego w Jastrzębiu w sprawie wycieku gazu przed budynkiem OSP w Warszawicach (członek Zarządu p. **A. Wowra**).